

Niemcy i Rumunia w trudnej sytuacji

1 listopada 2011

W Niemczech i Rumunii trybunały konstytucyjne podważyły przepisy dotyczące przechowywania danych o połączeniach użytkowników usług telekomunikacyjnych. To było dobre dla obywateli, ale Komisji Europejskiej nie podoba się to, że wspomniane państwa wciąż nie wdrożyły unijnej dyrektywy dotyczącej retencji.

Przepisy o retencji danych, które funkcjonują w różnych krajach UE, wymagają od operatorów przechowywania informacji o tym, kto, kiedy, gdzie, z kim i w jaki sposób się połączył lub próbował połączyć. Do tych danych dostęp mają służby takie, jak np. policja, ale nie zawsze jest to dostęp na przejrzystych zasadach.

Przepisy dotyczące retencji zostały już podważone przez sądy i trybunały w Niemczech, Rumunii, Bułgarii, na Cyprze i w Czechach. Wspomniane kraje nie mogą jednak całkowicie zrezygnować z retencji danych, bo stosowna dyrektywa Unii Europejskiej wymaga zachowywania danych o połączeniach na rzecz organów ścigania.

W ubiegły czwartek Komisja Europejska oficjalnie zażądała od Niemiec i Rumunii zharmonizowania swojego prawa z prawem UE. KE doskonale wie o wydanych wyrokach trybunałów konstytucyjnych, ale zauważyła, że do tej pory Niemcy i Rumunia nie powiadomiły o zamiarze stworzenia nowego prawa, które byłoby zgodne z wymaganiami UE i konstytucją. Komisja obawia się, że może to negatywnie wpłynąć na efektywność europejskich organów ścigania, choć szczerze powiedziawszy nikt solidnie nie udowodnił, że retencja danych jest niezbędna do ścigania terrorystów.

W obydwu wspomnianych krajach trwają prace nad nowym prawem.

Komisji przeszkadza jednak to, że szkice wymaganych nowelizacji nie wyszły jeszcze z ministerstw.

Retencja w Polsce i w UE

PolSKI rząd dopiero w tym roku dostrzegł problemy związane z retencją danych. W naszym kraju służby niezwykle często uzyskiwały dostęp do danych telekomunikacyjnych, ale odbywało się to w sposób pozbawiony kontroli. Zaproponowano wprowadzenie pewnych ograniczeń w przepisach dotyczących retencji. Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz skierowała wniosek do Trybunału Konstytucyjnego odnośnie przepisów dotyczących retencji.

Na poziomie unijnym jest nieco inaczej. Komisja Europejska w kwietniu wyraziła pogląd, że retencja jest „użyteczna” i to wystarcza, aby utrzymać ją w obecnej formie. Innego zdania są obrońcy praw człowieka. Ich zdaniem retencja powinna być „niezbędna”, jeśli ma nadal funkcjonować. Zgodnie z Kartą praw podstawowych ograniczenia tych praw muszą być niezbędne do osiągnięcia celu, jaki realizują różne służby.

PolSKI rząd na forum unijnym nie proponuje żadnych zmian w zakresie retencji.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Komisja Europejska

Źródło: [Dziennik Internautów](#)